

Michał Głowiński

"Przyboś: najwięcej słów", Michał Głowiński, "Teksty" nr 1 (1975) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 18/4 (58), 93

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(II) GŁOWAŁA Wojciech: O wierszach Karola Irzykowskiego.
"Teksty" 1975 nr 2 s. 114-126.

Atakowane przez krytykę (m.in. Boya, Czachowskiego i in.) młodzieńcze poezje Irzykowskiego stanowią wypadek realizowania w jednym zbiorze utworów wielu poetyk: od polskiego pozytywizmu literackiego po futuryzm. Fakt, że Irzykowski uprawiał dalej poezję, choć w swej świadomości krytycznoliterackiej zdawał sobie sprawę z nieuchronnego niepowodzenia jej u odbiorców, stanowi - zdaniem autora - jeszcze jeden irracjonalizm w charakterze tego krytyka.

BP/58/25

M.G.

(II) GŁOWIŃSKI Michał: Przyboś: najwięcej słów. "Teksty" 1975 nr 1 s. 39-52.

Szkic sprawdza praktyczne zastosowanie w poezji Przybosia jego hasła "najmniej słów". Okazuje się, że nie było ono stale stosowaną dyrektywą twórczą: Przyboś z ochotą posługiwał się tymi figurami poetyckimi, które wiążą się z bogatym mówieniem, a częstokroć prowadzą do redundacji. To one właśnie - apozycja i peryfraz (zwłaszcza zaś ta jej typowo Przybosiowska odmiana, którą nazywa autor peryfrazą oboczną) - są przedmiotem analizy. Ich pośrednim zadaniem jest łagodzenie i osvajanie odkrywczości metaforycznej, właściwej poezji Przybosia. W ten sposób stanowią one dzieło kompromisu.

BP/58/26

M.Gł.